

Scenariusz opracowany w ramach projektu „Opowieści, legendy,
podania”

TYTUŁ – Jak powstały poziomki w lasach warmińskich?

Cykl zajęć: Opowieści, legendy, podania.

Cele:

- poznanie legendy warmińskiej.
- kształcenie umiejętności rozpoznawania i nazywania uczuć,
- kształcenie postaw empatycznych.

Potrzebne środki i materiały:

tekst legendy (załącznik nr 1), kartki z twarzami przedstawiającymi mimikę twarzy: smutne, wesołe, rozczarowane itd. (przygotowane przez nauczyciela), kartki A4 z ilustracjami: pokrzywy, lebiody, poziomki, płacząca dziewczynka, kartki A5 do gry planszowej- pokrzywa, lebioda, przekupka, start, zielone kartki- z rysunkiem poziomki, kredki.

Realizacja:

1. **Wprowadzenie do opowiadania.** Nauczyciel pokazuje dzieciom 4 kartki przedstawiające: pokrzywę, lebiodę, płacząca dziewczynę, poziomki (A4). Zadaniem dzieci jest powiedzenie na ich podstawie, o czym może być tekst, który za chwilę usłyszą. Dzieci zapisują lub opowiadają swoje pomysły.
2. **Nauczyciel wyjaśnia trudne wyrazy:** chlew, wdowa, sierota, dżuma, przednówek, lebioda, powój.

3. **Prowadzący czyta pierwszy fragment tekstu.** Pokazuje dzieciom ilustracje z mimiką twarzy. Następnie prosi dzieci o wybranie twarzy, które pasują do twarzy ludzi z Warmii z pierwszego fragmentu historii. Zadaniem dzieci jest powiedzieć, dlaczego wybrały te fotografie.

4. **Podział grupy na dwie części.** Nauczyciel wręcza jednej z nich II fragment tekstu, a drugiej III fragment. Dzieci po przeczytaniu fragmentu przygotowują na jego podstawie scenki pantomimiczne. Zadaniem przeciwnej grupy jest odgadnięcie, co grupa przedstawiła. Opowiadają jakie postacie brały udział w scenie oraz co dalej dzieje się z główną bohaterką-sierotą. Przy przedstawianiu przez dzieci scenek możemy zastosować technikę „stop-klatka” (sposób omawiania tego ćwiczenia jako rozmowa o tym, co się dzieje w obrazie, jakie zdarzenie zostało uchwycone i jaką czynność każda z postaci wykonuje). Zadajemy dziecku pytania, np. Co teraz robisz?

5. Po odegraniu scenek prowadzący pyta dzieci: „Co zrobiła dziewczynka?”, „Co byście zrobili na jej miejscu?”.

Wariant I – pytania zadajemy dla całej klasy.

Wariant II – każda grupa odpowiada na jedno pytanie.

6. **Czytamy ostatni fragment tekstu** – IV fragment. Rozmawiamy z dziećmi o tym, jak czuła się rodzina wdowy po otrzymaniu tyłu poziomek. Która z twarzy pokazuje jej uczucia?

7. **Wspólna gra planszowa** „Pomagamy wdowie – zbieramy poziomki”.

Przygotowanie gry: dzieci w grupach przygotowują elementy do gry – ilustracje A4 z roślinami z opowieści: pokrzywa (4 szt.), lebioda (4 szt.), pole „start/meta” oraz ilustracje poziomek do położenia na puste plansze(ok. 30 szt.). Dodatkowo nauczyciel przygotowuje ok. 15 zielonych kartek. Wszystkie kartki układa w taki sposób, że tworzą krąg.



Kartki zielone symbolizują las, na nich w dowolnej ilości układa wspólnie z dziećmi ilustracje poziomek.

Gra: Celem gry jest zebranie jak najwięcej poziomek, w ustalonej na początku liczbie rzutów (np. 10).

Zasady:

W grze może wziąć udział do 4 graczy (zespołów).

Gra rozpoczyna się od pola „start/meta”.

Gracze w ustalonej kolejności poruszają się zgodnie z liczbą wyrzuconych oczek oraz zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

Jeśli gracz stanie na polu zielonym z poziomkami, może wziąć jedną poziomkę. Jeśli stanie na polu **Pokrzywa** – cofa się o dwa pola i nie otrzymuje punktu, bo zbierając pokrzywę dziecko poparzyło się w ręce i dmucha na bąble. Jeśli gracz stanie na polu **Lebioda** – traci rzut kostką, bo zabrał się za gotowanie z niej zupy.



Załącznik nr 1

Legenda „Jak powstały poziomki w lasach warmińskich” – tekst podzielony na pięć fragmentów.

Jak powstały poziomki w lasach warmińskich?

Fragm. 1 Ciężkie nastały dla Warmii czasy. Wrogie wojska zdeптаły pola i obrabowały ludność z wszelkiej żywności i odzienia. Za wojną trop w trop szła zaraza. Zmarło wtedy dużo, bardzo dużo ludzi, pomór byдła spustoszył stajnie i chlewy, nawet ryby w jeziorach zaginęły. Za tymi wszystkimi nieszczęściami szła klęska głodowa, wysysając resztki sił z ludzkich organizmów.

Ponury gość głód zawitał także do chaty pewnej wdowy, mieszkającej na skraju lasu. Jedyny żywiciel rodziny, mąż i ojciec gromadki dzieci zmarł na dżumę. Wdowa osłabiona po przebytej chorobie nie wiedziała jak nakarmić sześcioro głodnych dzieci. Zimą starczyło jeszcze dziennie po kawałku chleba, ale gdy nadszedł przednówek i tego zabrakło. Gotowano pokrzywy i lebidę. Radowano się z tego, że można ją było zasypać garścią kaszy. W czasie największego głodu przybyła do wdowiej chaty biedna sierota, prosząc o kawałek chleba. Na zarazę zmarli jej rodzice, właściwie wymarła cała wieś. Chaty spalono ażeby zaraza nie rozszerzyła się na okolicę. Z płaczem wyruszyła więc dziewczynka w świat szukać litościwych ludzi.

Fragm. 2 Wdowa chociaż miała miękkie serce nie mogła sierocie nic więcej dać jak miseczkę lebidy z kaszą. Widząc biedę w chacie, sierota zjadła podaną potrawę, powiedziała Bóg zapłać i poszła dalej.

Fragm. 3 Idąc leśną dróżką po jakimś czasie zmęczona usiadła na mchu i gorzko zapłakała nad swoją niedolą. Łzy spadały na mech i lśniły jak wielkie perły. Dziewczyna oparła się o pień drzewa i zasnęła. Śniła się jej jakaś piękna pani w koronie z dzieciątkiem na ręku,



podeszła do niej, wskazała ręką i coś szepnęła do syna, a on skinął główką. Piękna pani zaś uczyniła ruch ręką jakby siąta. Gdy dziewczynka się obudziła, zobaczyła blisko siebie jakieś roślinki, których dotąd nie było a które biało zakwitły, a w mgnieniu oka z kwiatków powstały czerwone, pachnące jagody. Sierota zebrała tych jagód pełną rączkę i zjadła.

Fragment 4 Smakowały jej nadzwyczajnie. Zaczęła coraz więcej zrywać tych słodkich aż najadła się do syta. Przypomniały jej się przy tym głodne dzieci wdowy, uplotła więc naprędce koszyk z paproci i widłaku, nazbierała rubinowych i bardzo aromatycznych jagód i zaniósła dzieciom. Wdowa ją serdecznie uścisnęła i poprosiła by została w chacie. Następnego dnia wszyscy udali się do lasu i nazbierali jagód. Część zjedzono w domu, a resztę sprzedano w mieście i kupiono nieco upragnionego chleba.

Odtąd w lasach warmińskich rośnie moc czerwonych jagód, które ludzie w mieście nazywają poziomkami. Dojrzewają te jagody na przednówku kiedy kwitną maki w zbożu, a na miedzach pachnący słodko powój, który lud warmiński nazywa „Jezusowe koszulki”.

Ze zbioru „O różnych kłobukach, skarbach i zaklętych zamkach”

M. Zientara-Malewska